



## Widmo upadku rządu Labour Party

### Dwa sukcesy

Od dwu miesięcy Rząd i społeczeństwo wydało wojnę spekulacji. W wojnie ze spekulacją, jak w każdej wojnie, mamy sztaby i armie, generałów i żołnierzy. Przeciw armii spekulantów społeczeństwo wystawiło armie kontrolerów społecznych. Utworzenie Komisji Notowań Cen i Komisji Cennikowych, ustalenie marż zarobkowych i cen maksymalnych wszystkich to są posunięcia zmierzające do okrażenia ośrodków dyspozycji spekulacyjnej i zniaczenia niem ich.

Doniesienia z całego kraju informują o przeprowadzaniu masowej akcji kontrolnej. To bitwa, w której giną pionki, żołnierze. Jednak — podobnie jak na wojnie — giną czasem i generałowie. Takim właśnie generałem spekulacji był Stanisław Dolewski.

Ukrócenie jego szkodliwej działalności jest nie tylko wielkim sukcesem Komisji Specjalnej i władz bezpieczeństwa. Oznacza ono podcięcie macek całego skomplikowanego aparatu jednego z ośrodków podziemia gospodarczego.

Czym się różni przemysł społeczny od przemysłu prywatnego. Przede wszystkim ośrodkami dyspozycji. W wielkich spółkach akcyjnych właścicielami są (lub mogą być) wielkie rzesze posiadaczy akcji; często nie wiedzą oni, jak wyglądają zakłady, których są współwłaścicielami, a nawet gdzie te zakłady czy kopalnie się znajdują. Produkcją — i w fabrykach prywatnych i społecznych — kierują fachowcy. Ale w pierwszym wypadku decydują grupy kapitalistów w myśl swych prywatnych interesów, w drugim wypadku — decyzje zapadają w myśl interesów społeczeństwa.

Casus Dolewski wskazuje, jakie niebezpieczeństwo stanowi dla reform gospodarczych nowej Polski podziemie gospodarcze, jak obok dyspozycji czynnika państwowego — wykorzystując demoralizację powojenną — podziemie gospodarcze potrafi uzyskać wpływ na społeczny sektor.

Nie po to człowiek pracy w Polsce nie patrzy, czy i jak wysiłki jego będą opłacane, podnosił w ruin fabryki i przedsiębiorstwa, aby owoc jego trudu przechodził w ręce kombinatorów. Wojna została wydana na spekulacji w samą porę. Prowa, dzie ją należy bezwzględnie i stanowczo: Wojna ta musi być wygrana i zostanie wygrana. Od tego zależy przyszłość gospodarcza Polski. W bitwie, jaka się toczy od dwu miesięcy, padło już wielu drobnych spekulantów. Teraz zaczyna padać sztab. Wykrycie ofery cynowej, ujawnienie i zlikwidowanie afery papierniczej — to dwa pierwsze zwycięstwa dużej miary.

Oby takich sukcesów więcej.  
K. G.

## Wielka Czwórka zbierze się w Londynie w listopadzie rb.

LONDYN, 29.7. (API) — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych donosi, że rząd sowiecki przyjął zaproszenie W. Brytanii na mającą się odbyć 1-go października rb. konferencję wiceministrów w Londynie. Zebranie to poświęcone będzie przygotowaniu konferencji ministrów spraw zagranicznych, wyznaczonych na listopad. Takie same zaproszenia wysłane zostały do Paryża i Waszyngtonu.

### Konserwatyści chcą usunąć premiera Attlee Marsz. Montgomery przyspiesza powrót do kraju

LONDYN, 29.7. (PAP) — Rząd Labour Party znajduje się obecnie w niezwykle trudnej sytuacji. Wielkiej Brytanii zagraża kryzys gospodarczy, który może przyczynić się do upadku rządu Labour Party. Rząd ten jest obecnie krytykowany równocześnie z kilku stron. Partia konserwatywna, popierana przez skrajną lewicę Labour Party, dąży do usunięcia premiera Attlee, wysuwając Bevin na stanowisko premiera. Konserwatyści żywią nadzieję, że Bevin będzie stawiał mniejszy opór planom utworzenia rządu koalicyjnego.

Z drugiej strony rząd jest krytykowany przez lewicę Labour Party. Grupa ta, do której przystąpił niedawno rzeczoznawca finansowy i handlowi Labour Party — ogłosiła memorandum. Memorandum zawiera ostry atak na politykę gospodarczą rządu, która nie rozwija się planowo lecz płynnie z prądem wydarzeń. Autorzy memorandum domagają się poważnej redukcji sił zbrojnych, co może przynieść natychmiastową poprawę sytuacji.

W kołach londyńskich podkreśla się, że ostatnio po raz pierwszy kwestionowana jest pozycja premiera Attlee, którego krytykują również niektóre pisma codzienne. Jako następcy Attlee wchodzi w rachubę Bevin i Morrison. Podkreśla się, że Bevin jest ostro krytykowany przez

(Dalszy ciąg na str. 2.ej).

## ZSRR — dostarczą Jugosławii

bawełnę, papier, celulozę, traktory  
Jugosławia — ZSRR  
ołów, cynk, piryt, tytoń i produkty rolne

MOSKWA, 29.7. (PAP) — Podano do wiadomości, że w dniu 25 bm. podpisana została między rządem ZSRR a rządem Jugosławii umowa, na podstawie której Jugosławia otrzyma kredyt na zakup w ZSRR sprzętu przemysłowego. Zgodnie z powyższą umową Związek Radziecki będzie dostarczał Jugosławii sprzętu dla przemysłu hutniczego, chemicznego i wyrobów przemysłu drzewnego potrzebnych Jugosławii do realizacji 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Związek Radziecki udzieli również Jugosławii niezbędnej pomocy technicznej przy projektowaniu i budowie przedsiębiorstw przemysłowych oraz w ich kierowaniu.

Poza tym Związek Radziecki i Jugosławia podpisały na okres dwóch lat z prawem dalszej prógogaty — nową umowę handlową oraz układ

## Raport płk. Harrisona

o potrzebach Polski w dziedzinie aprowizacji

NOWY JORK, 29.7. (PAP). Podajemy niżej fragmenty sprawozdania

płk. R. N. Harrisona, kierownika misji, wysłanej przez rząd Stanów Zjednoczonych do Polski, celem zbadania jej potrzeb w dziedzinie aprowizacji.

Sprawozdanie, które pułkownik Harrison przesłał na ręce sekretarza stanu Marshalla, ma następujące brzmienie:

„Jestem przekonany, iż ucieszy Pana wiadomość, że misja, w skład której wchodzi Nathan Koenig, Gail E. Spain i ja, wysłana do Polski w celu zbadania jej sytuacji żywnościowej, stwierdziła, że jest ona w Polsce znacznie lepsza, niż w wielu innych krajach, jakie zwiedzili w ciągu ostatniego roku dwaj członkowie misji. Warunki żywnościowe były w Polsce znacznie lepsze, niż te, jakie zaobserwowaliśmy w Grecji, we Włoszech, Austrii, w amerykańskiej i angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech i w Japonii.



Z każdym dniem coraz więcej ukazuje się dojrzałych owoców na targowiskach miejskich. Sprzedawcy nie mają z tym towarem zbyt wiele kłopotu. Nabywców nie brak.

Dlaczego St. Zjednoczone pozwalają?

## Przyjaciele Führera

na czołowych stanowiskach w przemyśle niemieckim

NOWY JORK (PAP) — Pacyfistyczne towarzystwo amerykańskie grupujące wielu czołowych pisarzy i uczonych, opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że znani hitlerowcy oraz bliscy współpracownicy Führera nadal piastują czołowe stanowiska w życiu gospodarczym Niemiec.

Towarzystwo podkreśla, że wielokrotnie zwracało się już do rządu amerykańskiego z następującymi pytaniami:

- 1) Dlaczego Stany Zjednoczone pozwalają, by nazisci zajmowali czołowe stanowiska gospodarcze i polityczne w Niemczech?
- 2) Dlaczego Stany Zjednoczone pozwalają Niemcom na sabotaż produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry?
- 3) Dlaczego Stany Zjednoczone nie pomagają w odbudowie Europy przez przekazanie ofiarom agresji hitlerowskiej 1.557 niemieckich zakładów przemysłowych, przeznaczonych swego czasu na reparacje? Dotychczas ofiary agresji hitlerowskiej otrzymały urządzenia zaledwie 6 fabryk.
- 4) Dlaczego Stany Zjednoczone pragną utrzymać hegemonię gospodarczą Niemiec nad Europą?

Towarzystwo podkreśla, że dotychczas nie otrzymało od rządu amerykańskiego odpowiedzi na te pytania.

22 lipca w Meksyku

NOWY JORK, 29.7. (PAP). W rocznicę święta Odrodzenia w polskim poselstwie w Mexico City odbyło się przyjęcie z udziałem ministra spraw zagranicznych Meksyku Bodea, wiceministra spraw zagranicznych Tolo, członków korpusu dyplomatycznego oraz wybitnych przedstawicieli społeczeństwa meksykańskiego. Na przyjęciu obecny był również przewodniczący konfederacji pracy Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano.

Poselstwo drohowskie udekorował od znaczeniami polskimi wysokiego urzędnika meksykańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ortiza oraz dwóch Meksykanców wysokiego pochodzenia polskiego — mecenasa Belne Świątkowskiego oraz przewodniczącą polsko-meksykańskiego związku im. T. Kościuszki, Jadwigę Kamińska — za wybitne zasługi na polu zacieśnienia przyjaźni polsko-meksykańskiej.

W tym samym dniu radio meksykańskie zorganizowało audycję poświęconą świętu Odrodzenia.

Zostali straceni

JEROZOLIMA, 29. 7. (API) — Donoszą z Jeruzolimy, że 3.ej żydzi członkowie „Irgun zwaj leumi“ zostali straceni dziś rano w więzieniu w Acre.

## Akcja wojskowa przeciw powstańcom greckim

Chodzi o dalsze wzmocnienie terroru

LONDYN, (PAP) — Prasa donosi, że w ciągu ubiegłych dwóch dni na posiedzeniu greckiej rady ministrów omawiano przedłożony przez sztab generalny plan walki przeciwko powstańcom oraz dalszą akcję

przeciwko partii komunistycznej EAM. Dziennik monarchistyczny „Katimerini“ podaje, że na posiedzeniu zarysowały się różnice poglądów w obu kwestiach.

Minister bezpieczeństwa publicz-

nego Zervas, któremu niedawno szef wywiadu amerykańskiego w Grecji zarzucił współpracę z Niemcami, oraz kilku innych ministrów domagało się utworzenia specjalnych rządowych oddziałów, któreby przetruciono drogą powietrzną na tyły powstańców oraz natychmiastowej delegacji partii komunistycznej.

Pozostali ministrowie byli zdania, że należy jedynie zwiększyć armię regularną oraz kontynuować aresztowania wśród działaczy demokracji, których nie rozwiązując oficjalnie partii komunistycznej. Minister Zervas zagroził dymisją, jeśli żądania jego nie zostaną uwzględnione. Powzięcie decyzji w tej sprawie odroczone.

Dziennik „Katimerini“ podkreśla, iż rząd podejmie takie kroki, jakie uznają za konieczne „zagraniczne czynniki sojusznicze“, czyli innymi słowy, przedstawiciele Wielkiej Brytanii i USA w Grecji.

## Pszenica i mąka

NOWY JORK, 29.7. (PAP). Departament stanu podał do wiadomości, że strefy anglosaskie w Niemczech otrzymała ze Stanów Zjednoczonych we wrześniu 310 tys. ton pszenicy i mąki, zaś strefa francuska — 39 tys. ton. Dostawy te pokryte zostaną z funduszu pomocy pounrowskiej zatwierdzonej ostatnio przez kongres.

a) ilość zboża i innych produktów jest dostateczna, by zaspokoić minimum potrzeb ludności polskiej i osiągnąć ogólną równowagę w bieżącym roku kalendarzowym.

b) import środków leczniczych i dodatkowych środków odżywczych dla pewnych grup społecznych, jak dzieci, sieroty, chorzy i starzy, wydaje się słuszny,

c) pewien import nasion, w szczególności żyta siewnego oraz nawozów sztucznych ułatwiłby dalszy wzrost produkcji żywności i odbudowę przemysłu polskiego.

# Oszukiwał, przekupywał, spekulował

## Aferzysta bez skrupułów — Stanisław Dolewski

Wiadomość o likwidacji kilku szkół drukarskich, grupujących się wokół aferzysty Stanisława Dolewskiego w całym kraju wywołała sensację i uczucie zadowolenia. Jeszcze jeden wrzód został wycięty.

Na konferencji prasowej zwolonej onegdaj w Warszawie przedstawiciele Komisji Specjalnej ujawnili szereg szczegółów wykrętnej afery. Oto one:

Istniała przed wojną w Poznaniu firma St. Dolewski, zajmująca się handlem papierem. W czasie okupacji przejechali ją — jak i inne firmy — Niemcy.

Po uwolnieniu Poznania natychmiast zawiązał się na miejscu Stanisław Dolewski i zaczął „zabezpieczać” papier — nie tylko we własnej firmie, ale i w szeregu firm niemieckich. Już w maju 1945 r. firmę swoją zreprezentował. Znajdował się w niej papier za 100.000 zł.

W tym postępowaniu Dolewskiego nie byłoby oczywiście nic złego, a energia i obrotność zasługowałyby je dymnie na pochwałę, gdyby nie dolać do nich absolutny brak skrupułów, w wyborze metod osiągnięcia swych celów — tu kolacyjka, tam brezenik, a przede wszystkim łapówka: takie były jego ulubione argumenty dla „przekonywania” ludzi. W stosunkach między prywatnymi partnerami takie postępowanie może być przyjęte, ale w stosunku do urzędników i pracowników w służbie publicznej stanowi zwykłe przekupstwo i jako takie pociąga za sobą surowe kary.

O tym Dolewski nie chciał wiedzieć.

### Milionowe pożyczki

Najtrudniej jest zdobyć pierwszy milion. Dolewski wierzył w to święcie i uczynił wszystko aby go zdobyć jak najprędzej, nie cofając się przed najmocniejszą malwersacją. Ułatwiły mu to dobre stosunki w Banku Handlowym w Warszawie (z siedzibą w Łodzi). Ten pierwszy milion uzyskał już w końcu 1945 r. w postaci kredytu w Oddziale Poznańskim wspomnianego Banku. Sam dyrektor naczelny Banku Handlowego Jan Koziół, wydał dyspозycję w sprawie udzielenia tego kredytu.

Ze Dolewski w tym czasie nie ma wymaganego przez przepisy bankowe zabezpieczenia? Nie szkodzi, Dolewski kierownikowi swej firmy Czerwowskiemu każe podać jako zabezpieczenie swego kredytu papier Ministerstwa Informacji i Propagandy, znajdujący się w jego składach. Kierownicy poznańskiego Oddziału Banku Handlowego — dyr. Adamczewski i ówczesny prokurent Spacyzński — „mieszawca” tego. Za „elastyczne załatwienie sprawy” jak w śledztwie wyraził się jeden z nich — Adamczewski otrzymał od Dolewskiego kilkadziesiąt tysięcy złotych „dla pracowników banku”.

Z Banku Handlowego Dolewski otrzymał jeszcze kilkakrotnie wysokie kredyty — łącznie 26 milionów złotych, zawsze potracając wysokie kwoty „dla pracowników”. Jak okazało się w czasie śledztwa, taki sam haracz płacili i inni pożyczkobiorcy tego banku.

W lutym 1946 r. — zwrócił się do Dolewskiego Bank Handlowy z propozycją kredytu w wysokości 5 mil. złotych z warunkiem, że cała kwota wpłaci na fundusz propagandowy PSL. Dolewski zgodził się na to, lecz przy okazji utargował dla siebie parę milionów zł kredytu. W wpłacie uwadzonej kwoty dla PSL nie był zresztą zbyt skrupulatny. Z owych 5 milionów złotych na propagandę PSL kierownikowi propagandy PSL Szydłowskiemu przekazał tylko 2 miliony złotych.

### Milionowe łapówki

Uzyskawszy pierwszy milion, Dolewski zaczął forsownie robić interesy i rozszerzać firmę. Niktby nie miał nic przeciwko temu, gdyby nie droga przekupstwa, która stała się stosowana.

Dyrektorowi finansowemu Centrali

## Fraszka

### Kobieta zmienną jest

Na marginesie malwersacji Dolewskiego.

— Mój ty skarbie! — rzekła żona, kiedy siedział na milionach.  
— Me miliony! Moja strato!  
— rzekła, kiedy siadł za kratą.  
Cz.s.

Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego, Gletkierowi i urzędnikowi Centrali Zbytu Przem. Pap. Frankinowi „dopłaca” po 2 do 10 zł za każdy kilogram nabytego papieru. Obaj ci wysocy urzędnicy przemysłu papierniczego otrzymali od Dolewskiego po 500.000 zł Tyle wiadomono. Dyrektor naczelny Centrali Zbytu P. P. Ajszczak otrzymał milion złotych.

Dolewski staje się z tym duchem przemysłu papierniczego. Dyrektorów fabryki tektury i papieru w Fordoniu: Rozmanita i Gruntkego oraz kierownika sprzedaży Zachariasa na kłania do nielegalnego produkowania bibułki, namawia ich również, aby zamiast zamówionego przez CZPP papieru gorszego, wyrabiali papier lepszy, różnicę zaś ceny zachowali dla siebie. Za pośrednictwem swych ludzi Caprowskiego i Springera kupuje także „na lewo” za stałszonyymi komisyjniami 20 ton papieru wartości ponad 500 tys. zł.

Przy pomocy swego pełnomocnika

Jerzego Heinemana Dolewski korumpuje dyrektorów papieru na Dolnym Śląsku: w Zgorzlecu od dyr. Ludwika Zwierzyńskiego kupuje 20 ton papieru, płaci... 50 tys. zł., od dyr. Dominosławskiego w Przemysłu — 15 ton papieru za 75 tys. zł; dyr. Babiałowki za 15 ton kartonu płaci sto kilkadziesiąt złotych itd.

### Dolewski sam sobie wyznacza ceny

Udawanie się tych machinacji rozchodziło Dolewskiego. Przechodził do większych.

Na Dolnym Śląsku pozostały w papierach duże rezerwy papieru niemieckiego. Ze sprzedaży tego papieru uzyskiwano fundusze na inwestycje i obrót. W sierpniu ub. roku na Zjeździe Papierników w Jeleniej Górze została wyłoniona Komisja dla wycenienia tego papieru tzw. Komisja FIOPZO. W skład jej weszli: Witold Biedrzycki z ramienia CZPP, Marian Kuchowski z ramienia „Spółem”. Roman Romańczuk z

ramienia PCH oraz Dolewski jako przedstawiciel inicjatywy prywatnej.

Ponieważ sam zakupił połowę rezerwy niemieckiego, więc sam wycenił papier, który kupił, stosując kilkadziesiątprocentowe rabaty „za uszkodzenie” itp. Inni członkowie Komisji podpisali tylko wnioski. Ujawniono, że za to otrzymali zaliczkowo: Biedrzycki 230 tys. zł, Kuchowski i Romańczuk po 50 tys. zł.

Skarb Państwa poniósł wiele strat. Liczne jawne i niejawne oddziały firmy Dolewskiego rozrastały się jak na drogach: Tylko w roku bież. oficjalny ich obrót wyniósł tylko... 250 milionów złotych.

Dolewski dyktował ceny na rynku, inspirował i przeprowadzał zwiększenie cen. Zarobił kolosalnie na ostatniej zwwyżce cen. Nie tylko inspirował. Producentów zeszytów np. zmuszał do podniesienia cen zeszytów szkolnych.

Ujawnienie całej afery przyczyniło się do uzdrowienia stosunków w jeszcze jednej gałęzi życia gospodarczego.

# Finał afery cynowej przed Sądem Wojskowym w Warszawie

## Oskarżonych interesowały tylko „poważniejsze transakcje” sięgające kilkadziesiąt milionów złotych

28 bm. rozpoczął się w Warszawie przed Wojskowym Sądem Rejonowym ostatni akt słynnej afery cynowej. Na ławie oskarżonych zasiadali m. in. Dolewski, Wiktoria Lipińska, Tadeusz Tonkiel, Władysław Płachta oraz Zygmunty Przytycki. A oto szczegóły tego niecodziennego procesu.

Pod koniec lutego 1947 r. oskarżony Lipiński pojechał do Gdyni, gdzie poznał Zygmunta Sałacińskiego, będącego wówczas dyrektorem Biura Odbioru Transportów Morskich. Lipiński przedstawił się jako posiadacz wielomilionowych zasobów pieniężnych, szukający dalszych okazji do przeprowadzenia korzystnych transakcji. Tematem pierwszej rozmowy obu oskarżonych było ewent. dostarczenie przez Sałacińskiego towarów dla Lipińskiego. Kiedy Sałaciński zaproponował mu nabycie samochodów, Lipiński odrzucił te oferty, oświadczając, że na samych chodzie można zarobić najwyższe 100 tys. zł, a jego interesuje „poważniejsza transakcja”.

W wykazach ładunków okrętowych UNRRA, których mu dostarczał Sałaciński, uwagę Lipińskiego zwróciła cyna i ferry maszynowe. Cyna, na którą ożatował Lipiński z towarzyszącymi, była przeznaczona dla Zjednoczenia Hutniczego na Śląsku. Ponieważ cyna miała być skierowana do Katowic, więc dla zmiany trasy i wysłania całego transportu do innej miejscowości i innej firmy, trzeba było stałszować szereg dokumentów.

„Dobro sprawy” wymagało szybkiego działania: Sałaciński zaprasza do siebie swego koleżę Tadeusza Tonkiela i

### WTAJENNICZA GO W MACHINACJE

obiecując 1 milion zł. W Warszawie Tonkiel poznał drugiego aferzystę Lipińskiego i razem omawiali plan działania. Lipiński udaje się na bazar Różycyński i poleca tam osobnikowi znanemu, pod przykrywką „Kulawy Janek”.

### SFALSZOWANIE KILKU BLANKIETÓW

Ministerstwa Przemysłu oraz fikcyjnej firmy „Zjednoczone Zakłady Metalurgiczne w Warszawie” a także sporządzenie pieczęci tej nieistniejącej firmy. 13 maja br. aferzyści rozpoczynają działalność gdyż tego dnia weszli do portu w Gdyni statek z ładunkiem cyny, na którą czekał przemysł polski.

Tego samego dnia Lipiński nadał z Warszawy fonogram do Wrzeszcza, a następnie list potwierdzający poprzedni telefon, polecający przekazanie transportu 50 ton cyny z Liverpool do magazynów firmy Hartwig w Warszawie, do dyspozycji Zjednoczonych Zakładów Metalurgicznych. W kilka dni później cyna nadeszła do Warszawy. Lipiński zorganizował odbiór transportu.

Lipiński zaczął już inkasować pierwsze wpływy do dobrze zapowiadającego się interesu, rozpoczynając od skromnej sumy 4 milionów zł. Tonkiel otrzymał zaliczkę w wysokości 700 tys. zł. Tymczasem cyna wędrowała dalej po kraju i gdyby nie szybkie wykrycie całej afery przez władze śledcze, przedałaby ona dla gospodarki narodowej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia jako pierwszy zeznaje osk. Wiktor Lipiński, student Akademii Nauk Politycznych. Oskarżony przyznaje się do winy przywłaszczenia 50 ton cyny, ale nie uważa tego za sabotaż.

# Prokurator żąda kary śmierci dla 3 głównych oskarżonych

WARSZAWA, 29.8. (PAP). W drugim dniu procesu „bohaterów” afery cynowej przed rejonowym sądem wojskowym w Warszawie, sąd wezwał do składania zeznań oskarżonego Tadeusza Tonkiela, który nie przyznaje się do popełnienia sabotażu.

Wina tego oskarżonego polega na przewiezieniu przez instrukcji Sałacińskiego do Lipińskiego oraz na czynnej pomocy przy wyładunku skradzionej cyny. Sąd zajmując się szczegółowym wyświetleniem okoliczności tego przestępstwa. Między oskarżonym a prokuratorem wywiązuje się dłuższa polemika, mająca na celu ustalenie, czy Tonkiel zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie przestępstwa. Oskarżony broni się absurdalnym twierdzeniem, że jak mówi — grzebieć i tak cyna w państwie została, a czy była w ręku państwa, czy prywatnym, to już nie istotne.

Prok.: No a cena? — czy kradzież jest tańsze? Oskar.: Jak ktoś dostaje za darmo, to i później może taniej sprzedawać (wesołość na sali).

Następny oskarżony, Władysław Płachta nie przyznaje się do winy. Ciężko na nim zarzut przyjęcia do sprzedaży od Lipińskiego 7-tu ton ukradzionej cyny. Płachta tłumaczy m. in. swym zaufaniem do Lipińskiego, który potrafił w jakiś sposób zdobyć za 40 tys. złotych przywiezienie maszyn młynskich z Niemczech.

Zygmunt Przytycki również nie przyznaje się do winy, jakoby świadomie przyjął od Lipińskiego 5 ton cyny, pochodzącej z kradzieży na przechowanie w Katowicach.

Analizując przyczyny, dla jakich tych pięciu ludzi znalazło się na ławie oskarżonych, prokurator przypomina, że jakkolwiek całe społeczeństwo polskie brało udział w walce z okupantem, to jednakże znaleźli się i tacy, do których zalicza się i oskarżony, którzy bogacili się na tle powszechnej nędzy i ucisku. Osobnicy tacy, również i podczas okresu odbudowy naszego wywołone go kraju, nie mogli wdrożyć się do codziennego trud, jaki jest udziałem całego narodu polskiego, odwrotnie — ten okres początkowy tak ciężki do przeżycia dla zniszczonego wojną państwa, ludzie tego pokroju uważali, jako wyjątkowo korzystny do „rozbienia majątku”. Hasłem tych ludzi — kontynuuje swe wywody prokurator — było: „ja się pracą nie szańbię, niech głupi pracuje”.

Oskarżyciel wojskowy formułuje swe żądania odnośnie wyroku, prosząc sąd o skazanie oskarżonych Li-

Oskarżony dalej zeznaje, że miał już 8 milionów zł, a chciał dociągnąć do 10 milionów.

Z kolei staje przed sądem osk. Sałaciński, który również przyznaje się do przywłaszczenia, ale twierdzi, że nie uprawiał sabotażu. Zajmował on wysokie stanowisko radcy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Z afery cynowej spodziewał się zysku — w wysokości 10 milionów zł. (g)

pińskiego, Sałacińskiego i Tonkiela — na karę śmierci oraz o zastosowanie najwęższej, przewidzianej ustawą kary. W odniesieniu do Płachty i Przytyckiego, prokurator wnosi również o zastosowanie konfiskaty mienia i orzeczenia utraty praw obywatelskich oraz honorowych wobec wszystkich oskarżonych.

Głos zabiera obrona. Adw. Kalicki wdaje się w dłuższe wywody prawne dla udowodnienia, że czyn występny jego klienta Lipińskiego nie jest sabotażem. Kwestionując raz jeszcze poczynałość Lipińskiego, obrońca prosi o umożliwienie oskarżonemu powrotu do życia.

Przyznając wagę zbrodni Sałacińskiego, obrońca jego adw. Palatyński wyraża jednak przekonanie, że jest to przestępstwo tylko z chęci zysku i prosi sąd o takie właśnie nastawienie do popełnionego czynu. Odnośnie swego drugiego klienta Tonkiela — adw. Palatyński podkreśla jego podrzędne pomocnicze znaczenie w całej aferze i apeluje do sądu o zastosowanie łagodnego wymiaru kary.

Obronca oskarżonego Płachty — adw. Szymanek popiera tezę, że klient jego wziął cynę tylko w ko-

# Widmo upadku rządu Labour Party

(Początek na stronie 1-ej). Lewicy Labour Party, podczas, gdy Morrison cieszy się poparciem wszystkich grup Labour Party.

LONDYN, 29.7. (API) — Marszałek Montgomery, szef brytyjskiego generalnego sztabu imperialnego przebywający obecnie w Nowej Zelandii przesłał dziś depeşe do Mac Arthura, naczelnego dowódcy alianckich wojsk okupacyjnych w Japonii, w której odwołuje zapowiedzianą na 5-go sierpnia wizytę w Japonii. Montgomery wyjaśnia, iż obowiązany jest powrócić do W. Brytanii, gdzie obecność jego jest w tej chwili konieczna.

# Polska delegacja na kongresie pediatrów

WASZYNGTON, 29.7. (PAP) Delegacja polska na międzynarodowy kongres pediatrów, który zakończył się przed kilku dniami w Nowym Jorku, przybyła do Waszyngtonu, gdzie była podejmowana przez ambasadora Waniewicza.

W przyjęciu, poza gośćmi z Polski z prof. Michałowiczem, przewodniczącym delegacji na czele, wzięli udział m. in. naczelny lekarz armii amerykańskiej gen. Bliss, zastępca naczelnego lekarza marynarki amerykańskiej gen. Brown, przewodniczący związku lekarzy amerykańskich dr Holden i szereg wybitnych lekarzy waszyngtońskich.

W czasie pobytu w Waszyngtonie prof. Michałowicz oraz członkowie delegacji nawiązali w imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża kontakt z centralą Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w sprawie dalszego zacieśnienia współpracy.

# Palestyńska Komisja ONZ

GENEWA, 29.7. (PAP). Pod przewodnictwem delegata szwedzkiego Emila Sandstroema odbyło się w piątek pierwsze posiedzenie specjalnej komisji ONZ do spraw Palestyny. Po szczegółowym przedyskutowaniu materiałów, zebranych w ciągu 5-tygodniowego pobytu w Palestynie, komisja przystąpiła do uloženia programu prac. Debaty w tej sprawie trwać będą prawdopodobnie dwa dni.

# Aresztowania w Chinach

MOSKWA, 29.7. (PAP). Agencja TASS donosi, że w ciągu ostatniego tygodnia wznowiono w Szanghaju aresztowania wśród przedstawicieli inteligencji chińskiej. M. in. władze chińskie zatrzymały malarza Chen-En-Sio oraz wydawcę liberalnego dziennika „Wenweipao” — Chan-Tgo-To.

mis, a nie ukrywał świadomie ukradzionego surowca.

Również adw. Lutman wysuwa na plan pierwszy nieświadomość swego klienta Przytyckiego.

W ostatnim słowie oskarżony Lipiński prosi o potraktowanie go, jako przestępcę gospodarczego i umożliwienie mu powrotu do normalnego życia. Sałaciński powołuje się na swą mienogamą przeszłość, zaś pozostali oskarżeni, zapewniając o swej niewinności, proszą o całkowite zwolnienie.

Sąd zamyka rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku na godz. 14.45 dnia 31 lipca br.

Dnia 28 lipca 1947 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

S. + P.

## Agnieszka Ruszczak

Z MISTACKICH

Pogrzeb odbędzie się w Borzęcinie dnia 31 lipca 1947 r. o godz. 11-ej.

Msza żałobna odbędzie się dnia 4 sierpnia b. r. o godz. 9-ej rano w Kościele Panny Marii w Łodzi.

O czym zawiadamia

CECH RZEZNICZO-WĘDLINIARSKI

(836/M)

Dnia 28 lipca 1947 r. zmarła w Borzęcinie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami

S. + P.

## AGNIESZKA RUSZCZAK z domu MISTACKA

Wyprawdzenie drogich nam zwłok nastąpi w czwartek dnia 31 lipca r. b. o godz. 11 z domu żałoby do kościoła parafialnego w Borzęcinie, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, po czym odbędzie się pogrzeb na miejscowy cmentarz.

W Łodzi zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w poniedziałek dnia 4 sierpnia r. b. o godzinie 9-ej rano w Kościele Najśw. Marii Panny.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

(5196 p)

MĄŻ I RODZINA

# Kto w Łodzi fałszuje piwo?

**„Zdrój” wyjaśnia sekret „mętnej butelki”  
Dlaczego jednak sprzedaje się etykiety detalistom?**

Przysłowie powiada, że „jakiegoś piwa nawarzył, to takie wypij”. Otóż nikt nie chciał wypić piwa z dostarczonej nam butelki, nabytej w barze przy ul. Łagiewnickiej 35. We wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego” pisaliśmy obszernie na ten temat.

W związku z tą właśnie butelką piwa przybył do redakcji naszego pisma dyr. Browaru Nr 1, p. Więckowski w towarzystwie naczelnika wydziału personalnego p. Kopackiego.

Na biurku redakcyjnym znajduje się dowód rzeczowy — butelka z pływającymi brudami w piwie.

— Czy zawartość tej butelki naprawdę można piwem? To przecież jest stara butelka, do której my w browarze już nie nalewamy piwa. Etykieta jest zniszczona. U nas piwo butelkowe wychodzi z browaru w idealnie czystych butelkach z no wymi etykietami a piwo posiada bursztynowy kolor.

— Jest jednak banderola nieuszkodzona?

— Banderole może każdy sklepi-karz sobie odmoczyć z naszej butelki i nakleić ją po raz drugi na zanieczyszczoną butelkę.

— To jest nadużycie?

— My jesteśmy bezradni. Niech porządku tego pilnują władze administracyjne i sanitarne.

— Musimy zawartość tej butelki poddać analizie?

— Prosimy bardzo do nas do browaru.

Jedziemy do browaru przy ulicy Pomorskiej. Znajdujemy się w doskonale zorganizowanym laboratorium. Bada się w nim tylko wyprodukowane piwo, ale i wszelkie surowce. Inżynierowie chemicy i ich pomocnicy pracują bez przerwy.

Analiza wykazuje, że w butelce tej znalazły się w piwie obce ciała. Piwo to zaczyna po otwarciu butelki fermentować.

— Jakim sposobem mogło powstać zanieczyszczenie?

— Właściciele mało solidnych barów względnie sklepików z owocami i piwem zlewają niedopite z butelki piwo do drugiej butelki i dlatego właśnie tworzy się osad. Browar nasz sprzedaje piwo nie tylko w beczkach i w butelkach. Sprzedajemy piwo bezpośrednim odbiorcom i rozlewniom hurtowym. W hurtowniach tych detalistom sprzedaje się jednocześnie etykiety na butelki. Jasną więc jest rzeczą, że hurtownik nie posiadający odpowiednich urządzeń dezynfekcyjnych do mycia butelek nalewa nieraz piwo do butelek brudnych.

— Czy nie da się tego uniknąć?

— Nie jesteśmy przystosowani do tego żeby całe piwo rozlewać do butelek i za zawartość butelek trudno jest nam odpowiadać. Zresztą

prosimy o zwiedzenie naszego browaru.

Wchodzimy do hal browaru. Pamiętamy tutaj rzeczywiście idealny ład i porządek. Jesteśmy w hali maszyn fermentacyjnych. Porządek jest idealny. Przechodzimy do hali płókania butelek. Raz używane butelki są zmywane ze starych etykiet i na pasie podawczym przesuwają się do kontroli. Przeszły one przez piec wysokiego ciśnienia pary i są pod wpływem wysokiego napięcia ciśnienia atmosferycznego czyste jak kryształ.

— Ile litrów piwa produkuje rocznie ten browar?

— Produujemy obecnie 4 i pół miliona litrów rocznie.

— A jak przedstawia się sprawa filtrów?

— Piwo zanim dostanie się do konsumenta przechodzi przez 6 filtrów, które w żadnym wypadku nie przepuszczają żadnych nalotów, ani też ciał obcych.

Zwiedzamy i inne urządzenia browaru. Istnieje na terenie browaru łaźnia dla wszystkich pracowników. Przed wojną tego urządzenia nie było. Komisja lekarska bada pracowników co pewien czas.

— Ile ostatecznie kosztuje w browarze butelka piwa?

— Trzydzieści złotych?

— Dlaczego więc w mieście w detalu wynosi 45 zł., a nieraz i drożej?

— Nas też to zastanawia, dlaczego na piwo marża zarobkowa wynosi aż 50%.

Od siebie musimy dodać, że w danym wypadku browar „Zdrój Łódzki” (zdaje się) nie ponosi odpowiedzialności za tę „tajemniczą” butelkę z brudnym piwem, a cała kwestia dostarczania i sprzedawania piwa bezpośrednio konsumentom wymaga poważnej rewizji.

(J. N.)

## Zapisy na wyższe uczelnie.

# Warunki przyjęcia na studia

## Kto jest zwolniony od egzaminów wstępnych

Minister oświaty wydał rozporządzenie o przyjmowaniu kandydatów na pierwszy rok studiów do wszystkich wyższych uczelni.

Podania o przyjęcie na studia (pierwszy rok) należy składać od 15 do 31 sierpnia. Wszyscy kandydaci będą musieli złożyć egzaminy wstępne: pisemny na temat, związany z kierunkiem studiów, oraz ustny z nauki o Polsce współczesnej.

Ponadto na wydziałach państwowych szkół wyższych o ograniczonej liczbie przyjęć na pierwszy rok studiów zostaną powołane specjalne komisje dla przeprowadzenia ściślejszego doboru kandydatów. W skład tych komisji wejdą: dziekan wydziału — jako przewodniczący, delegat Ministerstwa Oświaty, członek Rady Wydziałowej, przedstawiciel

Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Zw. Samopomocy Chłopskiej. Poza tym minister oświaty może powołać do komisji w charakterze członka — delegata z innego ministerstwa. Komisja zaś może powoływać spoza swego grona egzaminatorów z poszczególnych przedmiotów.

Wspomniane rozporządzenie min. oświaty przewiduje również szereg ulg dla nowostępujących, a mianowicie:

Od egzaminu wstępnego zwolnieni są absolwenci wstępnego roku studiów, którzy zdali egzamin końcowy i zostali zakwalifikowani na

poszczególne wydziały. Komisja może również zwolnić od egzaminów wstępnych następujących kandydatów: czynnych i byłych żołnierzy WP. z czasów wojny, b. uczestników walki zbrojnej, b. więźniów politycznych oraz osoby zasłużone w odbudowie gospodarczej kraju. Również od egzaminów wstępnych będą mogli otrzymać zwolnienie repeticji I roku studiów o ile przedłożą ważne powody, dla których I roku studiów nie ukończyli.

Liczba zwolnionych z egzaminów nie powinna przekroczyć 20 proc. ogólnej ilości przyjęć, a w pewnych wypadkach może być zmniejszona do 15 proc.

(b.)

## Skrócono czas transportu z Wybrzeża do Łodzi

Otrzymamy wreszcie świeże ryby morskie

Ogólna sensacja wywołała przed paru dniami pojawienie się na ulicach Łodzi olbrzymiego samochodu z napisem Centrala Rybna. Był to samochód - lodownia tzw. semitrawler, 22 takie olbrzymy otrzymała Polska w ramach dostaw UNRRA i jeden właśnie z nich został ostatnio przydzielony Centrali Rybnej w Łodzi.

Na dziedzińcu Centrali Rybnej przy ul. Naftowej 1 oglądamy ten cenny nabytek. Wśród szeregu normalnych samochodów ogromny czerwony kryty wóz robi wrażenie burdynku. Ma on około 8 metrów długości, prawie 4 m wysokości i 2,50 m szerokości.

Jeden z pracowników otwiera drzwiczki i wchodzimy do wnętrza kolosu. Ogarnia nas przyjemny chłód. Temperatura spada gwałtownie. Stać się nam zimno, aż wreszcie zaczynamy marznąć, a szumasty was mego towarzysza pokrywa się soplami lodu.

Nagle temperatura zaczyna się podnosić, po paru minutach odczuwamy miłe ciepło, które powoli wzrasta do 25 stopni.

Okazuje się, że w międzyczasie, których z pracowników Centrali nacisnął guziczek umieszczony na zewnątrz wozu można utrzymać w regulacji temperatury. Semitrawler bowiem ma specjalne urządzenie, za pomocą którego temperaturę wewnątrz wozu można utrzymać w granicach od — 16 do + 25 stopni.

— Wychodzimy na zewnątrz. Na dziedzińcu widać prac. Przybył właśnie transport świeżego karpia. Kilku pracowników przenosi żywe ryby z cysterny na ancie do olbrzymich basenów wypełnionych wodą.

Oglądamy lodownie sprowadzone do Centrali. Są to podręczne chłodnie szafkowe (elektryczne). Będą one w najbliższym czasie przydzielone poszczególnym sklepom rybnym.

Przeprowadzona przed kilku tygodniami propaganda spożycia dorsza w stołówkach robotniczych dała do-

## Po prostu

# Winszujemy

Wielu z Czytelników naszego piśma uważa, że rubryka „Po prostu” jest rodzajem lapisu, którym „Dziennik Łódzki” przepala i dezynfekuje bolączki naszego życia społecznego.

Jest to słuszne, ale tylko częściowo.

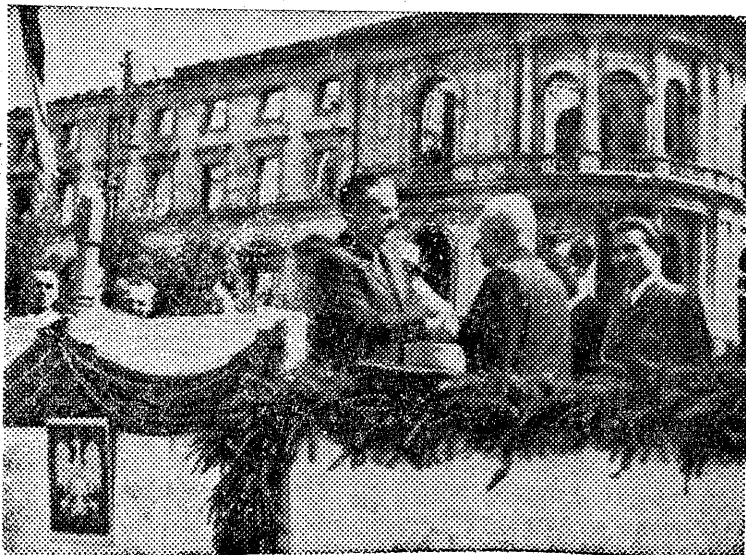
Bylibyśmy jednostronni, otwierając oczy tylko na strony smutne naszego życia, zauważając tylko punkty ciemne, a odwracając się od jasnych. Tylko, że jasnych jest dużo i punkty jasne stanowią winny i rzeczwiście w wielu dziedzinach stanowią tło, więc je pomijamy na ogół milczeniem.

Czasami jednak Czytelnicy sami zwracają się do nas o podkreślenie jakichś faktów szczególnie miłych, szczególnie dodatnich, przykładowych. I dla nich znajdzie się miejsce w „Po prostu”.

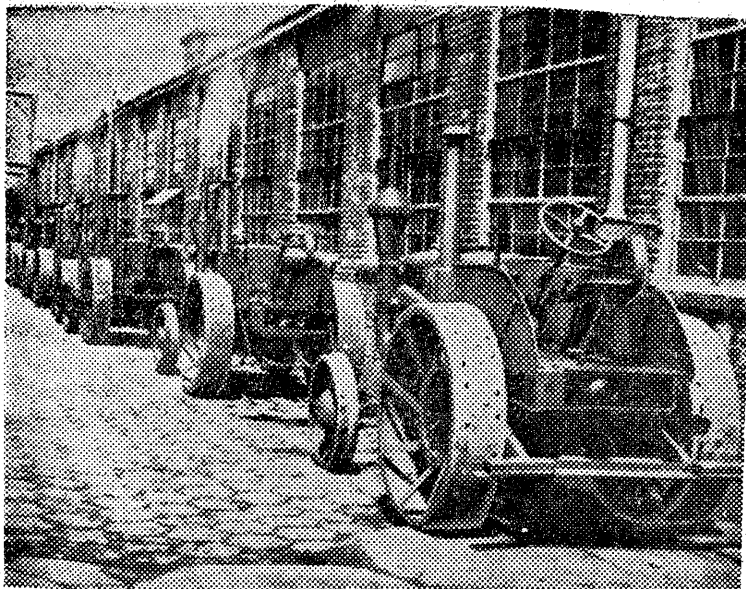
Od grona czytelników ze wsi Huta Jagodnica, Dąbrowa i Reszów otrzymaliśmy list. Podpisz skreślone ciężką chłopską ręką. List w sprawie Milicji Obywatelskiej. „Chodzi o to — piszą — że Milicję naszą w Rąbieniu cechuje wiele zalet, a szczególnie osobę jej Komendanta Sieradzkiego. Młody ten jeszcze człowiek swoim taktem, grzecznością i skromnością niemal co dzień powiększa grono przyjaciół M. O.”

W dalszym ciągu listu jest podziękowanie dla Komendanta Powiatowego „za dobranie takiego wzorowego zespołu MO w Rąbieniu”.

Słowa naszego uznania dla Komendanta Sieradzkiego, że potrafi zdobyć sobie tak wielkie zaufanie u obywateli. Giż.



Minister Minc przekazuje traktory ministrowi rolnictwa Dąb Kociolowi.



Traktory P. Z. Inż. przekazane min. rolnictwa.

# RADIO

**ŚRODA 30 LIPCA 1947 ROKU**  
12.05 Wiadom. por. 12.10 „Na swojej nute”. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Koncert organowy Wł. Oświej. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka obładowa. 14.00 Kronika i komunik. 14.05 „Węgiel polskie diamenty” — pog. 14.12 Z twórczości Mendelssohna — uwertury (pl.). 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pt. 15.20 Aud. dla dzieci. 15.40 W. Macfarren — Sonata na wiolonczelę i fortep. 16.00 Dziennik. 16.20 V. ta aud. z cyklu: „Od taktu do symfonii” w oprac. Mgr. M. Drobnera pt. „Rondo”. 16.40 „Przy głosniku”. 16.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Fel. liter. J. Pogoń-Słizowski go pt. „Z popiołów powstała...”. 18.10 Chwila muzyki z pt. 18.20 Pog. popul. nauk. pt.: „Teofil Wiśniowski”. 18.30 Muzyka lekka i taneczna z pt. 19.00 Z gadanien światła pracy. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Aud. Chopinowska. — 20.00 Z życia kulturalnego. 20.05 „W walce o zdrowie”. 20.20 „Melodie świata”. 20.40 Aud. rozrywk. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka z pt. 21.40 Utwory muzyki lekkiej. 21.55 „Dom nad łakami”. Z. Nałkowskiej. 22.10 Wiadom. sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. — 23.20 Progr. lok. na jutro.

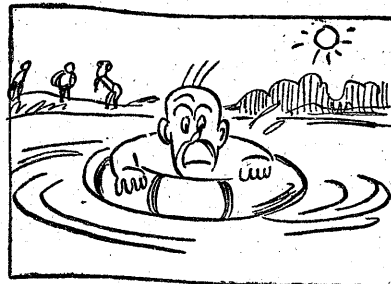
## Humor

### Obawa

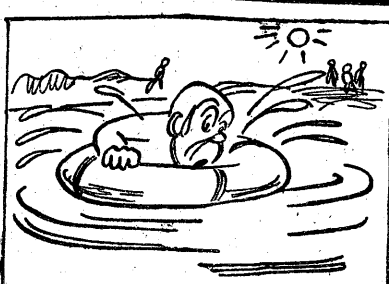
Mały Jasio musiał zwykle donosić o ojcu jego stara garderoba. Pewnego dnia przychodzi do szkoły zapłakany.

— Co ci się stało? — pytają koledzy.

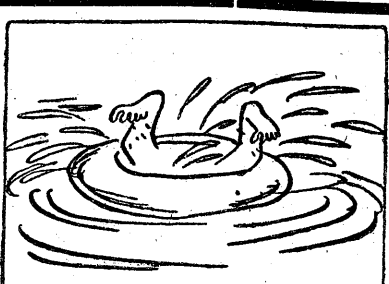
— A bo mój ta... tatus — kła chłopczyzna — zgolił sobie wczoraj brodę i ja boję się, że będę ja teraz musiał nosić!



Krupka pragnąc opanować sport pływacki, wziął gumowe



Kołko i z mozołem płynię. Ale nagle na głębinie



Kozła fiknął na dół głowa. Choć to nie jest przepisowa.

## Wycieczka do Gdańska

Na Międzynarodowe Targi Gdańskie „CZYTELNIK” organizuje wycieczkę w dniach od 8 do 11 sierpnia br. Informacji telefon 101-04. Zapisy — Księgarnia „Czytelnika”, ul. Piotrkowska 96.

## TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. DASZYŃSKIEGO NR 34

Dzisiaj ostatni raz komedia B. G. Shaw'a „Żołnierz i bohater” — W piątek, 1-go sierpnia gościnny występ LUDWIKA SOLSKIEGO oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie w komedii Michała Bałuckiego „Grube ryby”.

Przedprzedaż biletów codziennie od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Telefon 123-02.

## WKRÓTCE SZKARŁATNE RÓŻE W TEATRZE LETNIM „BAGATELA”

Piotrkowska 94  
Od soboty dnia 2 sierpnia rb. będzie grana sienna sztuka Bennedetti'ego pt. „Szkarłatne Róże” w roli głównej wystąpi znakomity komik K. Szubert.

# Kiedy przestaniemy zazdrościć,

## a zaczniemy zwyciężać

### Drażliwa sprawa zawodowstwa w sporcie



Wszyscy zachwycamy się wspaniałymi wynikami lekkoatletów USA, startujących w Katowicach. Uzyskali oni rzeczywiście pierwszorzędną wyniki i niestety, my możemy jedynie im tylko pozazdrościć.

Komentator radia z Katowic opowiadając o tych zawodach rzucił niby niechcący słowo „ach gdyby startował Kazimierz Kucharski“ gdyby itd... to wówczas mielibyśmy całkiem inny obraz walki.

Na Kucharskiego sport polski czekał jednak bardzo długo. Czekaliśmy również bardzo długo na Kusocińskiego i na innych naszych olimpijczyków.

Talenty nie rodzą się jak grzyby po deszczu, a hodują się niczym kwiaty w cieplarniach.

Lekkoatletyka jest sportem niby bardzo prostym, a jednak wymaga od zawodników nadzwyczajnej staranności i pilności. Szanujący się lekkoatleta powinien niemal codziennie odmawiać sobie bardzo wielu przyjemności z życia codziennego i stać się niemal ascetą.

Regularny tryb życia jest jednym z zasadniczych warunków do utrzymania kondycji fizycznej i do rozwoju rozpoczętej kariery.

Zazdrościmy Ameryce, że posiada ona tak wspaniałych lekkoatletów. Podziwiamy Jankesów jak skaczą w dal, wzywać i jak rzucają dyskiem.

W Ameryce dawno już bowiem rozwiązany został problem wychowania fizycznego i sportu i tam nikt nie zastanawia się już dzisiaj nad tymi problemami, które są jasne jak słońce. Dla Amerykanów sport nie jest czymś nowym i nie zbadanym. Dla nich sport jest po prostu życiem. Wiedzą oni, czego mają wymagać od swoich zawodników, a zawodnicy wiedzą, co mają robić, żeby stać się mistrzami.

Niemal jednocześnie z ukazaniem się na łamach prasy sportowej w Polsce wyników, uzyskanych przez Jankesów w Katowicach ukazała się wiadomość o stanowisku Związku Radzieckiego w związku z ogłoszonym w swoim czasie sprawą zawodowstwa w sporcie. Związek Radziecki całkiem słusznie postawił kwestię, że wzięcie udziału w Igrzyskach Olimpijskich pod jednym warunkiem, jeżeli przed-

dzie się do porządku dziennego nad sprawą amatorstwa, a raczej drażliwą kwestią zawodowstwa w sporcie.

Nikt chyba nie potrafi dokonać tego, żeby rzeki nasze płynąć zaczęły w odwrotnym kierunku. Nikt nie potrafi przeciwstawić się potrzebom życia.

U nas w Polsce problem ten jest traktowany, skromnie mówiąc, bardzo delikatnie. Niby wszyscy wiedzą o co chodzi, ale wszyscy milczą dyskretnie i patrzą przez palce...

Od kilkunastu lat żyjemy stale w jakimś letargu sportowym. Zachwycamy się fajerkowymi sukcesami naszych zawodników, a nie możemy zdobyć się na ustalenie jakiejś zasadniczej linii, po której musiałby pójść zasadniczy rozwój sportu polskiego.

Oślepią niektórych naszych działaczy sportowych rzut dyskiem na dystansie 44 mtr. albo zachystujemy się czasem 10,8 na sto metrów i potem wpadamy w apatię otrzymując wiadomości, że ktoś rzucił 52 mtr., a setkę przebiega w 10,4 sek.

Szukamy wiecznie jakichś fałszywych usprawiedliwień i najrozmaitszych, mało poważnych powodów niepowodzeń na terenie ogólnomiędzynarodowym.

Nie trzeba nikogo nigdy usprawiedliwiać zwłaszcza wówczas, jak się startuje w pełni sił i przy zdrowych zmysłach. Te właśnie usprawiedli-

### Reprezentacja akademików na wyjazd do Paryża już ustalona

Ustalony już został skład reprezentacji akademickiej Polski na mistrzostwa akademickie świata, mające się odbyć w Paryżu.

Polskie reprezentować będą lekkoatlety: Moderówna, Hejdukowa, Kuzmicki, Jaraczewski, Rutkowski, Buhl, Puzio, Widerski, Morończyk i Lipowski.

Łódź reprezentowana będzie aż przez trzech zawodników i jedną zawodniczkę. Bardzo ciekawi jesteśmy, jakie osiągną wyniki nasi zawodnicy w ogniu walki z lekkoatletami całego świata.

Ponadto wyjedzie do Paryża drużyna gier sportowych, złożona przeważnie z zawodników Warszawy. Z Łodzi do reprezentacji weszli: Górecki i Bielski.

wienia demoralizują zawodników naszych, robiąc z nich mistrzów, wówczas gdy niestety takimi nie są.

Nieprędko nadejdzie czas, gdy zaczniemy zwyciężać w poważnych zawodach. Chcąc odnosić poważne sukcesy, trzeba poważnie odnieść się do tych wszystkich zagadnień sportowych, które paraliżują dalszy rozwój sportu w Polsce.

Przestaniemy zazdrościć lepszym

### Doskonali czas Harrisa na mistrzostwach kolarskich świata

W mistrzostwach kolarskich świata rozegranych w Paryżu pierwsze miejsce w biegu sprinterskim na 200 m zajął Anglik Harris.

Harris uzyskał czas 12,2 sek oraz w przedbiegu 13 sek.

### Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski

Od kilku dni Bydgoszcz żyje pod znakiem zbliżających się mistrzostw wioślarskich Polski. Odbędzie się one 2 i 3 sierpnia na torze pod Bydgoszczą w Łęgowie.

Na wodach Bydgoszczy prowadzone są ostatnie treningi. Reprezentacyjne osady klubów bydgoskich „zjeżdżają“ już tor sprawdzając swoją formę.

Tegoroczne regaty o mistrzostwo Polski zgrupują na starcie elitę naszych najlepszych wioślarzy z całego kraju. Zapewne i w tym roku jak w poprzednich latach po wojnie głos decydujący w biegach osad wioślarzy będzie wioślarze Bydgoszczy, rywalizując między BTW a KKW.

Natomiast jeżeli chodzi o biegi łódzkie o wioślarskich krótkich, to prymat przypadnie i w tym roku Krakowowi. Ciekawi jesteśmy, czy dojdzie do pojedynku Vereya z jego uczniem, światnym wioślarzem Deszo. Trzeba



od nas sportowcom, wówczas gdy sami potrafimy stanąć na wysokości zadania, a przede wszystkim wówczas, gdy będziemy tworzyć w sporcie jedną wspólną rodzinę i gdy zaczniemy pracować nie tylko nad sobą ale i nad tymi, którzy w przyszłości potrafią nas godnie zastąpić.

### Za miesiąc mecz piłkarski Polska - Czechosłowacja w Pradze

Zbliża się coraz bardziej termin trzeciego międzynarodowego meczu piłkarskiego. Tym razem reprezentacja Polski spotkać się ma w Pradze z Czechosłowacją.

Obliczenia papierowe raczej wskazują nam, że stoimy na straconej pozycji, gdyż Czesi w piłce nożnej są mistrzami. Nie znaczy to bynajmniej żebyśmy nie mieli już teraz zacząć czynić poważnych przygotowań. Pił-

### Czy bokserzy z Finlandii będą walczyć w Łodzi

Śląski Okręgowy Związek Bokserski chce wykorzystać przejazd bokserów Finlandii do Pragi czeskiej na mecz międzymiastowy Praga - Helsinki. Jeżeli Ślązacy dobią interesu z bokserami Finlandii, jednocześnie ze związkiem Czechosłowackim, to Śląsk nosi się z zamiarem odstąpienia jednego meczu Łodzi.

Łódź rzeczywiście chętnie przyjąłaby tak irapująca propozycję i zorganizowałaby u siebie zawody międzynarodowe.

Sprawa ta ma być w najbliższym czasie całkowicie wyjaśniona.

ka przecież jest okrągła i nigdy nie można przewidywać z góry wyniku zawodów.

PZPN zechce zapewne tym razem nieco poważniej ustosunkować się do sprawy ustalenia składu reprezentacji Polski. Przede wszystkim powinien odbyć się bezwzględnie obóz dla najlepszych piłkarzy z całej Polski. Obóz powinien trwać nie dwa dni, a przynajmniej tydzień. Na obóz powinno pojechać możliwie wielu graczy.

Nasuwają się jednocześnie pytania, kto zostanie wyznaczony na kierownika obozu w charakterze trenera.

Te wszystkie nadzwyczajne zagadnienia powinien PZPN rozstrzygnąć w najbliższym czasie zawiadując poszczególnych graczy o wyznaczeniu ich na wspomniany obóz.

Mamy bowiem bardzo przykre doświadczenia po meczu z Norwegią i Rumunią i nie powinniśmy pod żadnym względem zmarnować tego właśnie czasu, dzielącego nas przed meczem w Pradze. Spotkanie z Czechosłowacją wyznaczone zostało na 31 sierpnia.

Miał się odbyć we wrześniu mecz ze Szwecją, ale po ostatnich niepowodzeniach naszych na boiskach w Oslo i w Warszawie, Szwedzi „rozmyśliли się“, zawiadamiając, że rezygnują z projektowanego meczu Polska - Szwecja w Sztokholmie.

PZPN na 14 września zamiast meczu ze Szwecją projektuje zorganizować spotkanie z jedną z najsilniejszych drużyn ze Związku Radzieckiego.

Pod koniec sezonu ma się odbyć rewanż z Rumunią i mecz z Jugosławią.

Piłkarzy naszych czeka więc kilka bardzo poważnych występów. Wierzymy, że tym razem składy naszych reprezentacji będą znacznie szczęśliwiej ustalone i nie będziemy mieli do nikogo najmniejszego żalu, nawet jeżeli te czekające nas spotkania zakończyłyby się niepowodzeniami.

nadmienić, że po wycofaniu się z życia sportowego Ustupskiego właśnie Deszo jest obecnie partnerem Vereya w biegu dwójek na cztery krótkie.

Regaty zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Przecież przed kilkunastu dniami wioślarze nasi startowali w Sztokholmie i Kopenhadze. Czwórka nie odniosła sukcesów, ale Verey został mistrzem Kopenhagi. Był to pierwszy po wojnie sprawdzian poziomu sportowego formy Vereya. Teraz nadchodzi termin mistrzostw Polski.

Te właśnie mistrzostwa będą wielką rewia s!l. Dowiemy się wreszcie, kogo będziemy mogli wysłać do Londynu na Igrzyska Olimpijskie.

### Igrzyska sportowe spółdzielców w Łodzi

W połowie sierpnia w Łodzi odbędzie się ogólnopolskie igrzyska sportowe klubów sportowych, istniejących przy poszczególnych spółdzielniach.

Zawody te zgrupują w Łodzi całą szereg pierwszorzędnych sportowców i niewątpliwie cieszyć się one będą powodzeniem.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

## Kariera Nikodema Dyzmy

119

— I pomyśleć, — ciągnął starosta — że zawsze i wszędzie najpoważniejszą rzeczą jest nie to, jak się robi, ile to, kto robi. Póki pan prezes kierował bankiem, wszystko było dobrze.

— Może jeszcze się poprawi — wtrącił Dyzma.

— Ale, machnął ręką starosta. — Wystarczyło kilka miesięcy, a już zbankrutował. Człowiek, tylko człowiek! — Święta racja — potwierdziła z przekonaniem pani Przełęska.

— Hallo, Nikodem! — krzyknął z dalszej łodzi Pominirski, — może zaśpiewamy sobie oxfordzką piosenkę wioślarską? Co?

— Zaśpiewajcie, zaśpiewajcie — prosiły panie.

— Ależ ja nie mam głosu — z irytacją bronił się Dyzma.

— Ma, ma, — krzyczał ukontentowany psikusiem Żorż, — cóż to zapomniawsz, jakieśmy sobie porykiwali na Tamizie? Lord Caeledin of Newdawn twierdził, że śpiewasz, jak...

Nie dokończył.

Nikodem machnął wiosłem i rześiste bryzgi wody spadły na Pominirskiego i na resztę towarzystwa w jego łodzi.

— Przepraszam państwa, — ekskuzował się Dyzma — ale jemu tylko zimna woda pomaga.

Byli już przy brzegu. Po kilku minutach doszli do alei.

Przed pałacem stał jakiś obcy samochód, bardzo zakurzony.

Szofer krzątał się przy zakurzonej masce silnika.

— Kto to przyjechał? — zapytał Dyzma.

— Pan dyrektor Litwinek

— Litwinek? — Nikodem podniósł brwi.

Wprawdzie podczas oficjalnych przyjęć na Zamku poznał doktora Litwinka, który był tam dyrektorem sekretariatu, lecz ich znajomość nie miała takiego charakteru, jaki by mógł upoważnić Litwinka do odwiedzin w Kobrowie.

Nadeszła reszta towarzystwa.

W hallu Krzepicki rozmawiał z wysokim, szpakowatym brunetem. Obaj przy wejściu Dyzmy wstali. Nastąpiły powitania i prezentacje.

— Jakże tam, dyrektorze, przesilenie rządowe? — rzucił od niechcenia Nikodem.

— Właśnie w tej sprawie miałem zaszczyt tu przybyć — skłonił się dr. Litwinek.

— Jakto w tej sprawie?

Wszyscy oczekiwali w napięciu odpowiedzi.

Litwinek sięgnął do teki i wyjął kopertę, po czym zrobił małą pauzę i wśród ogólnej ciszy powiedział uroczystym głosem:

— Wielce szanowny panie prezesie. Przybywam tu z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, by w jego imieniu prosił pana o przyjęcie misji tworzenia nowego rządu. Oto list odręczny Prezydenta.

W wyciągniętej ręce trzymał kopertę.

Nikodem poczerwieniał i otworzył usta:

— Że... że co?

Dr. Litwinek, kontent z wrażenia, jakie wywołał, usmiechnął się nieznacznie:

— Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma nadzieję, że pan, panie prezesie, zechce stworzyć nowy gabinet i stanąć na jego czele.

Dyzma niepewnym ruchem wziął kopertę i drżącymi rękoma wyjął z niej arkusz papieru. Czytał, lecz litery skakały mu przed oczyma.

Istotnie, odręczne pismo zawierało powtórzenie tego, co powiedział Litwinek. Pomału złożył list. Na jego twarzy malowała się troska.

— Pan Prezydent nie wątpi, — ciągnął Litwinek, — że pan prezes nie odmówi mu, zwłaszcza dziś, w dobie ciężkich zadrzań politycznych i ostrego kryzysu gospodarczego, kiedy trzeba kraj ratować przed stacaniem

się po równi pochyłej. Trudne i wielkie to zadanie. Pan Prezydent wierzy, że właśnie pan, który cieszy się nie tylko jego, lecz całego społeczeństwa zaufaniem, skutecznie temu podoła. Ze wysoki autorytet, wiedza i doświadczenie, jakie są udziałem pana prezesa, dadzą pełnię rękojmi, iż stworzy pan rząd silnej ręki, że podźwignie pan pomyślność kraju, który z takim utęsknieniem oczekuje silnego człowieka. Pozwoli pan, że złożę i moje skromne zapewnienie, że wierzę, iż tylko pan może tego dokonać, panie premierze.

Skłonił się nisko i umilkł.

Efekt był kolosalny.

Litwinek po raz pierwszy spełniał misję tak zaszczytną i pragnął wywołać potężne wrażenie, nie zawiodł się.

Na wszystkich twarzach znać było wzruszenie. Oto w ich obecności ster nawy państwowej przechodził w ręce człowieka, co tu gadać: — wielkiego człowieka!

Nina, błada jak papier, kurczowo wpiła się palcami w poręcz krzesła, Wareda miał minę, jakby za chwilę miał się rozplakać. Krzepicki stał z podniesioną głową i dumnym spojrzeniem obrzucał obecnych. Zza jego ramienia patrzyły rozwarpte niebyswałym dumieniem ogromne niebieskie oczy Żorża Pominirskiego.

Nikt nie ośmielił się usiąść.

Pierwszy ruszył się wojewoda Szejmont. Podszedł do Nikodema i, nisko pochylając głowę, uściśnął jego rękę.

— Zechce pan premier przyjąć naprawdę serdeczne życzenia, lecz nie powinnowania, bo te w danej historycznej chwili należą się nam, obywatelom państwa i jego sługom.

Za przykładem wojewody poszli wszyscy goście. Nikodem w milczeniu podawał im rękę, a twarz miał zasępioną.

Zdawał sobie jasno sprawę z rozmiarów zaszczytu jaki go spotkał. On, Nikodem Dyzma, mizerny urzędnik z Łyskowa, mógłby teraz kierować losami wielkiego państwa, jeździć własnym pociągami, być na ustach całego kraju, ba, całego świata!

Ale... ale właściwie... co mu po tym?

Znowu nerwowe, pełne zasadzek życie w Warszawie, znowu trzymanie się na baczność przed każdym słowem...

D. c. n.

**ŚRODA 30 PCA**  
**DZIS:**  
 Inocentego słow. Świętomira  
**JUTRO:**  
 Julity  
 słow. Ludomira

1784 Umarł w Paryżu francuski pisarz encyklopedysta Denis Diderot.  
 1838 Urodził się w Krakowie wielki malarz Jan Alojzy Matejko.  
 1853 Urodził się w Tuligłowach pod Krakowem znakomity polski malarz - pejzażysta Julian Fałat.  
 1855 Urodził się w Warszawie kompozytor Piotr Mazzyński.  
 1941 Generał Władysław Sikorski zawarł w Londynie umowę przyjazni z ZSRR, w obecności min. Edena i członków gabinetu brytyjskiego.  
 Tegóż dnia: Utworzenie krajowego komitetu obrony narodowej ZSRR z Generalissimusem Stalinem na czele.

**KRONIKA**

**WAŻNE TELEFONY**

Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253.60  
 Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104.44  
 Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134.15  
 Pogot. lekarskie PCR — tel. 117-11  
 Straż Pożarna — tel. —

**DZURY APTEK:**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczńska 37), Bojarzkiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trankowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Niewiarowskiej (Zgierska 146).



**TEATR W. P.** (Cegielniana 24) — o godz. 19-ej W. Szekspira „Burza”.  
**TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA** (Przejazd 34) — o godz. 19.30 sztuka B. G. Shaw’a „Zomierz i bohater”.  
**TEATR POWSZECHNY TUR** (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 komedia Shaw’a „Profesja Pani Warren”.  
**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (Piotrkowska 243) — o godz. 19.00 „Polska Krew”.  
**TEATR LETNI „BAGATELA”** (Piotrkowska 94) — o godz. 19.30 „Ich dwóch”.  
**KAWIARNA - DANCING „Maskotka”** ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B. Ci. Łopatewskich.



**ADRIA** — „Serenada w dolinie słońca”.  
**BAJKA** — „Kapitan Benoit”.  
**BATTYK** — „Piecu zuchów”.  
**GDYNIA** — „Serenada w dolinie słońca”.  
**HEL** — „Sześciu 13-ka”.  
**MUZA** (ul. Pabianicka 173) — „Ojczyzna”.  
**POLONIA** — „Bohaterki Pacyfiku”.  
**PEZEDWIOSNIE** — „Wesoły pensjonat”.  
**ROBOTNIK** — „Goal”.  
**ROMA** — „Niewidzialny detektyw”.  
**REKORD** — „Ada to nie wypada”.  
**STYLOWY** — „Płonąca żagiew”.  
**SWIT** — „Maria Luiza”.  
**TECZA** — „Płonąca żagiew”.  
**TATRY** — „Mały gentleman”.  
**WOLNOSC** — „Kochaj tylko mnie”.  
**WLOKNIARZ** — „Knock — out”.  
**WISLA** — „Miłość na lekarstwo”.  
**ZACHETA** — „W górach Jugosławii”.  
**OŚWIATOWE** (ul. Piotrkowska 243) — „Ojcowie i Dzieci”.  
**POCZĄTKI SEANSOW:**  
 kin. „Bałka” — „Przewiośnie”.  
 „Rekord” — „Stylowy”.  
 „Swit” — „Zacheta”.  
 „Wolność” — „Robotnik”.  
 „Gdynia” — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.  
 kina: „Battyk”, „Hel”, „Tatry”, „Tecza”, „Włokniarz”, „Wisła” o godz. 17, 19, 21, 23 w niedziele i święta o godz. 15-ej.  
 kino „Polonia”: g. 16.00, 18.30, i 21.00 w niedziele i święta g. 13.30.  
 kino „Muza” o godz. 18.30 i 20.30 w niedziele i święta od godz. 16.30.  
 kino „Adria” o godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedz. godz. 14.

**Zebrań i odczytów**

**DZIS**  
 — W lokalu C. R. D. K. Piotrkowska 243, o godz. 15-ej konferencja Prezydium wszystkich Zarządów Zw. Zaw. oraz Rad Zakładowych.  
 — W lokalu własnym, Curie - Skłodow. skiej 1a, o godz. 18-ej zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego (Sekcja Piekarzy).  
**JUTRO (31.7.47.)**  
 — W lokalu Zgromadzenia Kupców. — Piotrkowska 40, o godz. 13-ej posiedze. nie Komitetu organizacyjnego w związku z projektowanym zorganizowaniem kon. kursu porządku i czystości sklepów.  
 — Rejestracja Chłopska na kolonie do Kolumny, odbywa się w Związku b. Więźniów Politycznych (Jaracza 3) tylko do dnia 31. 7. 47.

**Kto chce wyjechać na wczasy?**

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zawiadamia, iż na turnus od 15 sierpnia skierowania do domów wypoczynkowych oraz bilety uprawniające do bezpłatnego przejazdu wydawane będą od dnia 4 sierpnia br.

**Komisja Specjalna wydała 26 orzeczeń karnych**

**Z ukosa**

Na posiedzeniu w dniu 28 lipca br. Łódzka delegatura Komisji Specjalnej wydała aż 26 orzeczeń karnych na podstawie protokołów, sporządzonych w czasie kontroli sklepów w Łodzi i województwie. Za pobieranie nadmiernych cen za chleb, bułki, masło, kiełbasę, kaszankę i inne artykuły żywnościowe, za brak cen na wystawionych towarach, za brak cennika w sklepie, za ukrywanie towarów i za handel bez zezwolenia zostało ukaranych 26 kupców grzywnami pieniężnymi od 2 do 25 tysięcy zł na ogólną sumę 124 tysięcy złotych.

- Oto nowa lista ukaranych spekulantów:
- 1) Stanisław Adamczyk, właściciel sklepu spożywczego w Rawie Mazowieckiej przy ul. Rasumowskiej 11.
  - 2) Stefan Bandurski, właściciel sklepu spożywczego w Rawie Mazowieckiej przy ul. Rynek 18.
  - 3) Zofia Bet, właścicielka sklepu spożywczego w Rawie Mazowieckiej przy ul. Warszawskiej 14.
  - 4) Szczepan Bodrak, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Kilińskiego 53.
  - 5) Julia Cabałowa, właścicielka sklepu spożywczego w Rawie Mazowieckiej przy ul. Tomaszowskiej 1.
  - 6) Wincenty Detkowski, właściciel sklepu spożywczego w Rawie Mazowieckiej przy ul. Mostowej 7.
  - 7) Abram Gilksman, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Gdańskiej 22.
  - 8) Helena Gratkowska, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Żeromskiego.
  - 9) Anastazja Grzywaczewska, właścicielka sklepu w Rawie Mazowieckiej przy ul. Kościuszki 23.
  - 10) Lucyna Izdoreczyk, handlarzka w Woli Przedmiejskiej (p. Turck).
  - 11) Sabina Jaworska, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Napiórkiowskiego 153.
  - 12) Helena Kaniček, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Armii Ludowej (POW) 28.
  - 13) Leon Kowalski, właściciel sklepu spożywczego w Aleksandrowie przy ul. Pabianickiej 13.
  - 14) Józef Krawczyk, właściciel sklepu spożywczego w Rawie Mazowieckiej przy ul. Rynkowej 6.
  - 15) Dawid Luksemburg, właściciel owocarni w Łodzi przy ul. Kilińskiego 73.
  - 16) Jan Nowakowski, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Kamiennej 1.
  - 17) Mieczysław Owczarek, właściciel owocarni w Łodzi przy ul. Przędzalnianej 93.
  - 18) Marek Parafiniuk, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Nowo-Zarzewskiej 2.
  - 19) Bronisława Popławska, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Wschodniej 51.
  - 20) Józef Rajszel, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Pabianickiej 16.
  - 21) Henryk Hankiewicz, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Kopernika 14.
  - 22) Zofia Szewczyk, właścicielka owocarni w Łodzi przy ul. Nawrot 35.
  - 23) Olga Tkaczuk, właścicielka sklepu spożywczego w Rawie Mazowieckiej przy ul. Rasumowskiego 9.
  - 24) Józef Urbański, właściciel owocarni w Łodzi przy ul. Kopernika 27.
  - 25) Zygmunt Żuchowski, właściciel pasztecziarni w Łodzi przy ul. Stalina (Główniej) 8.
  - 26) Antoni Żyta, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 37.

18) Marek Parafiniuk, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Nowo-Zarzewskiej 2.  
 19) Bronisława Popławska, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Wschodniej 51.  
 20) Józef Rajszel, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Pabianickiej 16.  
 21) Henryk Hankiewicz, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Kopernika 14.  
 22) Zofia Szewczyk, właścicielka owocarni w Łodzi przy ul. Nawrot 35.  
 23) Olga Tkaczuk, właścicielka sklepu spożywczego w Rawie Mazowieckiej przy ul. Rasumowskiego 9.  
 24) Józef Urbański, właściciel owocarni w Łodzi przy ul. Kopernika 27.  
 25) Zygmunt Żuchowski, właściciel pasztecziarni w Łodzi przy ul. Stalina (Główniej) 8.  
 26) Antoni Żyta, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 37.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
 „Polska Krew”.  
 Dziś o godz. 19-ej piękna barwna operetka w 3-ach aktach z muzyką świetnego kompozytora czeskiego Oskara Nedbala „Polska Krew”. — Swojskie melodie, barwne efekty baletowe, fabuła pogodna pełna humoru, to momenty które nie wątpliwie przyczyniają się do powodzenia. Na czele zespołu wystąpią: M. Ślaski, H. Makowska, Modrzyńska B. Halmirska, D. Lubowska, K. Koszela, K. Chorzewski, A. Sawin i in. Całość wyreżyserował Bolesław Horzki. Batuta w ręku kapelmistrza W. Szczyńskiego. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Oprawa sceniczna: J. Galewski i E. Grajewski. Bilety wcześniej do nabycia w księ. garni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

**PUNKT ZBYTU SAMOCHODÓW P. W. S.**  
 W ŁODZI, KĄTNA 21  
 sprzedaje komisyjnie wraki i zdekompletowane samochody marki Gaz AA oraz w stanie dobrym samochód ciężarowy 5 ton marki Berliet.  
 Oględzin samochodów marki Gaz AA dokonać można przy ul. Sienkiewicza 75/77 (w P. W. S. nr. 3) i przy ul. Pogonowskiego 52 (P. W. S. nr. 2), a samochodu Berliet przy ul. Wólczńskiej nr. 158/160.  
 Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem ceny na całość lub poszczególne jednostki składać należy w Dyrekcji Okręgowej P. W. S. w Łodzi.  
 (5195 p)

**PRZETARG**  
 Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza dawn. Müller i Seidel pod Zarz. Państwowym, Łódź, Żeromskiego 96, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w domu mieszkalnym przy ul. Mickiewicza Nr. 2.  
 Słupy kosztorys oraz bliższe informacje otrzymają oferenci w Dyrekcji Fabryki.  
 Oferty w oddzielnych, zalakowanych kopertach nie firmowych z napisem: „Oferta na roboty remontowe domu mieszkalnego” należy składać do dnia 9 sierpnia 1947 r. w sekretariacie fabryki.  
 Otwarcie ofert nastąpi w tymże samym dniu.  
 Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na cenę.  
 (829/M.)

**Przetarg nieograniczony**  
 Pierwsza Fabryka Czołenek Tkackich w Polsce, Łódź, ul. Wólczńska 206/208 ogłasza przetarg na remont samochodu marki Citroen po wypadku.  
 Podkładyk otrzymać można w biurze fabryki do dnia 7-go sierpnia r.b. godz. 10-11.  
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 sierpnia r. b. o godz. 10.30.  
 (831 M.)

**WIADOMOŚCI KUPIECKIE!**  
 W związku z koniecznością omówienia sprawy DYSTRYBUCCI TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH odbędzie się nadzwyczajne zebranie informacyjne członków Sekcji Włókienniczo-galanteryjno-konfekcyjnej (sklepy) oraz Sekcji Rynkowej (Podsekcji Włókienniczo-galanteryjno-konfekcyjnej) w dniach:  
 30. VII. 47 r. o godz. 19.30 dla członków Sekcji włókienniczo-galanteryjno-konfekcyjnej (sklepy).  
 31. VII. 47 r. o godz. 18.30 dla członków Podsekcji włókienniczo-galanteryjno-konfekcyjnej (Sekcja Rynkowa).

**ZGROMADZENIE KUPCÓW M. ŁODZI**  
 (827/M)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
 Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę budynku mieszkalnego przy ul. 6 Sierpnia 4 w Łodzi.  
 Szczegółowe warunki przetargowe, arkusze ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47, codziennie od dnia 30 lipca 1947 r.  
 Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 47 do dnia 14 sierpnia b. r. do godz. 12-tej.  
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 sierpnia 1947 r. o godz. 12-tej.  
 (P. 1097)

**OSKAR NEDBAL** — kompozytor nowowystawionej przez teatr „Lutnia” operetki „Polska Krew”, należał bezwątpienia do ekstraklasy muzyków czeskich. W słynnym na cały świat kwartecie smyczkowym (praski kwartet Szewczyka) grał partię altówką. Później stanął na czele mistrzowskiej symfonicznej orkiestry czeskiej, z którą koncertował po całej Europie. Dyrektor i kierownik wielu scen operowych, poświęcił się muzyce operetkowej, wnosząc w nią niezwykle bogatą i oryginalną i temperament, oraz prawdziwie słowiańskie pierwiastki uczucia i niekłamanej wdzięku. Z jego operetek grano poza Czechami „Cnotliwa Barbare”, „Donne Glorie” a nade wszystko „Polską Krew”. Operetka ta, to ułkon muzyka czeskiego w stronę naszego narodu, ukłon złożony na wiele lat przed oficjalnym stwierdzeniem przyjaźni i pobratymstwa naszych narodów. Wspaniała modlitwa chóralna, którą wprowadził kompozytor w 3-im akcie, modlitwa o szczęście i pomyślność dla Polski, jest tego dowodem.

**TEATR LETNI „BAGATELA”**  
 Piotrkowska 94.  
 Ostatnie 2 dni komedii R. Niewiarowicza pt. „Ich Dwóch” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem A. Dymyzy w roli głównej na czele zespołu „Sireny”.  
 Początek o godz. 19.30. Kasa Teatru „Bagatela” czynna cały dzień tel. 272.70.

**PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA” ZGIERZ**  
 zatrudni natychmiast następujących pracowników:  
**TECHNIKA — KALKULATORA, INŻYNIERA — ELEKTRYKA, KRESLARZY, TOKARZY, FREZEROW, SPAWACZY, ŚLUSARZY, ELEKTROMONTERÓW, CIEŚLI, STOLARZY, PRACOWNIKÓW do działu planowania inwestycji.**  
 Zgłoszenia kierować należy do  
**PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO „BORUTA” ZGIERZ**  
 Wydział Personalny.  
 (P. 1101)

Do. akt. Nr. K.m. 50/47.  
**OBWIESZCZENIE**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go Hollas Ludwik zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczńskiej Nr. 129 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1947 r. o godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Zwirki Nr. 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, bielizny, garderoby, naczyń i t. d. oszasonych na łączną sumę zł. 180.845.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dnia 28 lipca 1947 r.  
**KOMORNIK L. HOLLAS**  
 Sprawa sprzedaży ruchomości po zmarłej Cordier.  
 (P. 1104)

**Kupiecka bajeczka**  
 z wnioskiem nieoczekiwanym  
 Roch ma trąbę, lecz nie jest muzykantem pan ten.  
 Choć ma sklepik Jan Kanty — nie jest spekulantem.  
 Chociaż mydło niedrogie — Prot nie myje nóg swych.  
 Chociaż tapczan wygodny — wierzą się w nim pluskwy.  
 Chociaż rak, to nie ryba, żmiji nie „pogłaskasz” (?) — kupiec (przynasz mi chyba) to nie zawsze — paskarz.  
 czys

(w) odpowiada!  
 Kolega CZYS zaatakował pana (w), „w” w nawiasie!  
 Zemsta jest podobno rozkoszą bogów. A pan (w) w nawiasie(!) mało owym bogom ustępuje. Takie ma przynajmniej o sobie mniemanie. Nie wiem, czy go znacie, drodzy Czytelnicy, ale jeśli spotkacie na ulicy mężczyznę, który nosi swój nos powyżej łysiny (tak go zadziera), to na pewno będzie to On, (w) w nawiasie.  
 Otóż, biorąc to wszystko pod uwagę, (w) w nawiasie postanowił się zemścić. I, jako że jest specem od Komisji Specjalnej, doszedł do wniosku, że najłatwiej będzie na kolegę CZYSA złożyć zażalenie w tejże Komisji.

Ale, by zrobić „donos” do Komisji Specjalnej, trzeba było kolegdzie CZYSowi udowodnić najpierw uprawianie spekulacji. Pan (w) w nawiasie(!) zaczął więc obserwować kolegę CZYSA, ale na niczym nielegalnym nie mógł go przyłapać. Nie pozostało więc nic innego, jak wyjaśnić sytuację.

Otóż kolega CZYS przeczytał w nr 188 „Dziennika”, że delegaci Komisji Specjalnej, w poszukiwaniu spekulantów i paskarzy, kontrolowali przede wszystkim sklepy galanteryjne, a przedstawiciele Społecznej Komisji Kontroli Cen — sklepy żywnościowe i wyciągnął wnioski, że właściciel sklepu galanteryjnego czy spożywczego to synonim paskarza i spekulanta. Ale kolega CZYS wnioski wyciągnął za szybko, nie zająwszy nawet do następnego numeru „Dziennika”, w którym przeczytałby, że na 389 skontrolowanych sklepów spisano tylko 67 protokołów karnych.

A więc nie wszyscy kupcy galanteryjni i spożywczy to paskarze.  
 Ale pan (w) w nawiasie zrobił bezwzględnie błąd, nazywając kontrolę „obławą”. I do tego się przyznaje... (w)

\*) Patrz „Z ukosa” w nr. 201 (751).

**BIURO OGŁOSZEŃ Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK”**  
 UL. PIOTRKOWSKA 96  
 przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce bez specjalnych dopłat  
 ZLECENIA ZAŁATWIA SPRAWNIE I SZYBKO

**OGŁOSZENIE**

Skradziono w Kasie Urzędu Rewizyjnego w Łodzi 2 maszyny do liczenia:

- 1) BURROGHES typ 3, 1/15 Nr. 1454882, elektryczna.
  - 2) DALTON Nr. 212608 ręczna.
- Izba Skarbowa w Łodzi ostrzega przed nabyciem wymienionych maszyn. (P.1106)

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 4 w Głownie k/Lowicza ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza do składania ofert pisemnych na wykonanie robót związanych z gruntowną naprawą mostu kolejowego o rozpiętości 46.0 m nad rzeką Mrożyca.

Oferty zestawione na wydanych przez Dyrekcyję PZS Nr. 4 ślepych kosztorysach winny być składane w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach bez podania nazwy firmy, lecz z dno-tacją: „Oferta na wykonanie robót związanych z gruntowną na-prawą mostu bocznicy kolejowej PZS Nr. 4, z odpisem świade-ctwa przemysłowego i rejestracyjnego oraz kwitem na wpłacone wadium 3% oferowanej sumy. Wadium należy wpłacić do kasy PZS Nr. 4 w Głownie lub na konto 562 w B. G. K. Łódź.

Oferty należy składać w biurze PZS Nr. 4 w Głownie do dnia 9 sierpnia 1947 r. do godz. 11-tej, poczyn nastąpi otwarcie ofert. Tamże można uzyskać ślepe kosztorysy oraz szczegółowe infor-macje odnośnie przetargu.

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr. 4 w Głownie zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodat-niego wyniku bez podania motywów.

Głowno, dnia 28 lipca 1947 r.

(832/M)

Delegatura Ministerstwa Przemysłu i Handlu na D/Sląsk, Wy-dział dla Spraw F. I. O. P. Z. O. w Jeleniej Górze, ul. 3 Maja 18 ogłasza

**PRZETARG**

**na sprzedaż remanentów poniemieckich jak: SUROWCE, POLIFABRYKATY I FABRYKATY, ARTYKUŁY CHEMICZNE, TECHNICZNE, WYROBY METALOWE, ARTYKUŁY GOSPO-DARSTWA DOMOWEGO (oraz WRAKI, POJAZDY MECHA-NICZNE I CZĘŚCI SAMOCHODOWE.**

Szczegółowy wykaz, składający się z około 700 pozycji towa-rów znajdujących się w naszych magazynach na Dolny Śląsk i Zie-mi Lubuskiej jest do przeglądnięcia w Biurze Wydziału F. I. O. P. Z. O. w Jeleniej Górze, ul. 3 Maja 18 — Referat Przetargowy, pokój Nr. 9 od 2 sierpnia każdego dnia od godz. 9—13-tej do 11 sierpnia b. r.

W tym też terminie wnosić można bezpośrednio lub przez pocztę w zalakowanych kopertach oferty na zakup poszczególnych artykułów — loco skład, bez opakowania.

W ofercie obok danych artykułów należy podać numer pozyc-ji, a na kopercie zaznaczyć „Referat Przetargowy”.

Nadto do oferty należy dołączyć wyciąg z rejestru handlo-wego, względnie uwierzytelniony odpis karty przemysłowej, oraz kwit na złożone w Narodowym Banku Polskim w Jeleniej Górze 10% wadium od oferowanej sumy. Artykuły niesprzedane w pre-targu, będą przedmiotem przetargu ustnego w dn. 16 sierpnia b. r.

O wyniku przetargu zostaną oferenci (których oferty będą zaakceptowane) powiadomieni do dn. 16 sierpnia b. r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Delegatura Ministerstwa Przemysłu i Handlu zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

(K. 993)

**Niewykorzystany ogród,  
który można zamienić na skwer**

Jest w Łodzi, na rogu ulicy Legio-nów i Gdańskiej, ogródzono od ul-icy żelaznymi sztachetami—ogród. Właściwie trudno go nawet naz-wać ogrodem. Ot, kilka starych drzew — i wszystko. Zamiast tra-zy i kwiatów — kupy starych, ze-szłych liści.

Zwracamy więc na ten ogród, a właściwie dawny ogród, specjalną uwagę Plantacji Miejskich. Można zdjąć tylko sztachety, uporządko-wać plac i zrobić jeszcze jeden kwietnik, których w naszym mie-ście nigdy nie będzie za dużo.

Ogródek ten jest zresztą zupełnie niepotrzebny sąsiadom domom. Z posesją przy ul. Gdańskiej nie jest zupełnie połączony, a od posesji przy ulicy Legionów oddziela go towe podmurowanie, na którym można by ustawić zdjęte od ulicy sztachety.

Trud więc niewielki, a pożytek znaczny.

Warto się nad tym poważnie za-stanowić! (w)

**SKLEP DUŻY**

GALANTERYJNO WŁOKNIENICZY

(w ruchu) przy ul. Legionów, blisko Piotrkowskiej do odstąpienia z towarami.

Oferty do Redakcji pod „Galan-teria”. (2457)

**KOMPLETY TYGODNIKÓW**

„SZPILKI” I „KUŹNICA”

**z roku 1946**

do nabycia w Administracji Wy-dawnictw „Czytelnik” — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15.

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nade-ślaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA

CECHU SZEWCOÓW-CHOLEWIKARZY

**SKÓRA**

Sp. z odp. udz.

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska nr. 79  
Tel.: 158-38

zawiadania swych CZŁONKÓW o sprzedaży

**SKÓR TWARDYCH-POŁÓWEK**

do dnia 16/8. 47 r. — Przy odbiorze towaru należy okazać Kartę Rejestracyjną Izby Rzemieślniczej w Łodzi i Kartę Rejestracyjną Urzędu Skarbo-wego. (5179 p)

**OGŁOSZENIE**

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi, ul. Tramwajowa 6 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę warsztatów drogowych przy ul. Dąbrowskiej 23/25.

Szczegółowe informacje, warunki ogólne oraz ślepe kosztorysy otrzymane można w Wydziale Technicznym M. Z. K. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 77 II p. codziennie od godz. 10-12 do 12-12.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków fir-mowych z napisem: „Oferta na budowę warsztatów drogowych M. Z. K. przy ul. Dąbrowskiej Nr. 23/25” należy składać do dnia 2 sierpnia 1947 r. pod wyżej wskazanym adresem gdzie również w tym samym dniu o godz. 12-12 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej nale-ży wpłacić do Kasy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6, a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi za-strzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Łódź, dnia 28 lipca 1947 r.

**DYREKCJA MIEJSKICH ZAKŁADÓW KOMUNIKACYJNYCH W ŁODZI**

(219/Z)

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-CZONY na wykonanie robót remontowo - budowlanych na posesji Urzędu Celnego w Łodzi przy ul. Karolewskiej 41.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego nale-ży składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64 pokój Nr. 5 do dnia 8 sierpnia 1947 r. do godz. 11-tej w kopercie należy zamknąć z napisem: „Oferta na wykonanie robót re-montowo budowlanych na posesji Urzędu Celnego w Łodzi przy ul. Karolewskiej 41”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Bu-downictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unie-ważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 20.000.— należy złożyć w Głównej Kasy Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 28 lipca 1947 r.

**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

(220/Z)

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza PRZETARG NIEOGRANI-CZONY na Nowym Złotnie (wykończenie i dobudowę szkoły).

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego nale-ży składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64 pokój Nr. 5 do dnia 8 sierpnia 1947 r. do godz. 11-tej w kopercie należy zamknąć z napisem: „Wykończenie i dobudowę szkoły w Nowym Złotnie”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Bu-downictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unie-ważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 70.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 28 lipca 1947 r.

**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

(216/Z)

**LEKARZE**

**Doktor MARKIEWICZ GUSTAW** weneryczne, skórne, Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (76 P)

**Dr HERDER STANISŁAW** skór-ne, weneryczne 3-6, Gdańska 46. (2419)

**Doktor GLAZER** skórno weneryczne 8-8, Andrzejka 23. (72 P)

**Dr HORECKI** choroby żołądka, kiszec, wroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4-6, tel. 206-99 (P 959)

**Dr ŚWIECIELO**, Zawadzka 38, aku-szeria, choroby kobiece. Powrońc, (820/M)

**Dr A. KLESZCZEWSKI** chirurg, urolog (choroby narządów moczow-iczych), POWROŃC, Al. Kosi-czyński 92-1, tel. 164-37, godz. 4-6. (P 1092)

**Dr PROCHACKI** specjalista skór-ne, weneryczne, — Legionów 17, przyjmuje 3-6. (2436)

**Dr MARIA SWIDERSKA-ŁONIC-KA**, choroby skórno-weneryczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska Nr 224, tel. 141-72 (98/P)

**Dr KOWALCZYK** skórno - wene-ryczne, Żeromskiego 41, 7-9, 3-6, tel. 150-53.

**LEKARZE DENTYŚCI**

**LECZ. ZEBÓW**, Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr 9, Telefon 264-21. (3938-p)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**POPULARNY Skład Mebli S. Ga-bała - Pawelczyk**, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabi-nety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykona-nie solidne i punktualne. (44 N)

**OLEJ KOKOSOWY** i wszelkie wo-ski nawet w najmniejszej ilości ku-pujemy. Lipowa 43, fab. chem. Azet. (100 R)

**POKOST malarski (biały), podło-gowy, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. (P. 953)**

**MASZYNY** do pisania, liczenia, szycia — kupno, sprzedaż, napra-wa Południowa 1. (110 P)

**OPONY szmelcowe** kupi Zakład Wulkanizacyjny „Wulkanit”, Po-łudniowa 29. (797 M)

**MIKROSKOPY**, nawet niekom-pletne kupuje, Wesołowski Nied-balski i S-ka, Nowomiejska 3. (6/G)

**FILATELIŚCI**: sprzedam zbiór Polski 14.000 Michała, Fabryczna 3 m. 5. (830 M)

**DKW — 4-osobowy** — stan do-bry sprzedam. Tel. 193-12, godz. 10-15. (222/W)

**STOLARNIA Mechaniczna R. Li-piński** Łódź, ul. Południowa 78/80 tel. 159-51, poleca meble biurowe oraz skrzynie transp. i exportowe. Przyjmujemy wszelkie roboty stolarskie. (2445)

**SPRZEDAM sypialnię jasną „pta-sie oczko”, Pogonowskiego 45 m. 28 w podwórzu. (5174 p)**

**KIOSK przepisowy** w dobrym punkcie z powodu wyjazdu sprze-dam. Wiadomość tel. 192-40. (5173 p)

**FIAT**, osobówka mało litrażowa, tania sprzedam, zgłoszenia: Wyso-ka 7 (róg Przejazd). (5173 p)

**FOTOAPARATY** filmowe 16 mm, Projektor, lornetki, mikroskopy, niwelatory, teodolity i in. Kupuję sprzedaje Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83 tel. Nr. 126-62.

**SPRZEDAM fortepian Reiberg**, Nawrot 21 m. 1, 6-8. (2451)

**KASE National**, rower damski w dobrym stanie, 2 łóżka meblowe, lodówkę sprzedam niedrogo. Wiadomość, Piotrkowska 3 sklep tyto-nowy. (2453)

**MEBLE** wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickie-go 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczna. (835/M)

**SAMOCHÓD osobowy DKW** sprze-dam tanio. Piotrkowska 46 m. 21 godz. 16-19. (2454)

**MOTOCYKL 100 N. S. U.** tania sprzedam. Radwańska 72/6 od 4 P. P. (5175 p)

**STOŁOWY** do sprzedania, Wiad-ość ul. Dąbrowskiego 42. (834/M)

**„OKAZJA”** Kilińskiego 47 poleca po cenach REWELACYJNIE PNI-ZONYCH: obrączki ślubne, pier-scionki, zegarki, fotoaparaty. (111/P)

**SPRZEDAM „amerykanke”** kana-pa łóżko i tapczan, w mokiet. Po-gonowskiego 25 m. 1a. (5194 p)

**Skutki lektury**

(Rys. z „DAILY MAIL”)

**Gdy na drodze  
Buldog leży.  
Czytać gazet  
Nie należy.**

**Bo uszkodzić  
Się wzajemnie  
Można nader  
Nieprzyjemnie.**

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**POTRZEBNA** od zaraz biegła ma-szynistka, pomoc księgowego, me-chanik na stanowisko kierowni-ka warsztatu do fabryki, prowincja — mieszkanie, opał, światło zapewnione. Zgłoszenia, kierować: Zakłady Niechcice, pow. Piotrków. (223/W)

**POTRZEBNA** nauczycielka, wy-chowawczyni do 7-mio letniej dziewczynki, telefon 256-46. (5186 p)

**KIEROWNICZE** stołówki! Tylko siła wykwalifikowaną przyjnie od zaraz poważne przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłaszać się tylko osobiście, Łódź, Nowotki (Pomor-ska) 45/47. (5189 p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

**Redakcja i Administracja:** Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**OGŁOSZENIA DROBNE:** osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł.— za wyraz, handlowe — 25.— zł za wyraz, zguby — 20.— zł za wyraz, poszukiwania pracy — 10.— zł za wyraz, (najmniej 10 wyrazów). W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej. Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII-567.

**Wydawca:** SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”  
Odbite w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 — Łódź, zwirki 2.

**POSZUKUJEMY** biegłej maszyni-sterki oraz magazyniera. Zgłosze-nia F-ma „Imass” Łódź, ul. Gdań-ska Nr. 138 Wyd. Personalny. (2448)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**PO powrocie** z zagranicy panna solidna, po maturze poszukuje po-sady ekspedientki — w dobre po-prawdzonym sklepie. Oferty pod „Maria”. (5177 p)

**MŁODY**, energiczny, kierownicze stanowisko w Spółdzielczości przyjmie posadę. Oferty pod „Kie rownik”, „Prasa” Piotrkowska 55. (833/M)

**KUPIEC** branży spożywczej, do-bry fachowiec, szuka kierowniczego stanowiska — najchętniej w Spółdzielni, Łaskawe oferty pod 2455. (2455)

**ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA**

**ŁÓDŹ**, Ruda, Przystanek 35, Wci-ślo Aleksander, zagubił tytuł na-dania własności. (5160 p)

**UNIEWAŻNIAM** legitymację wy-daną przez Wydział Powiatowy Starostwa w Łasku na naz. Marii Adamczewskiej, ważną do 30 czer-wca 1947 roku. (2447)

**PROSZE** o zwrot dokumentów na naz. Salomea Madalińska, Główna 62. Pieniądzy zatrzymać. (2449)

**SKRADZIONY** pociąg Brześć-Łódź, Arkusz Ewakuacyjny, wy-dany Baranowiczach, przez Perno-mocnika Polski, na nazwisko Jan i Maria Bryczkowsy unieważ-niam. (5185 p)

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną — patent Nr. 1014 na naz. Bolesław Mikulski, zam. Kilińskiego 7. (5187 p)

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Łódź - Pow-iat na nazw. Józef Pappka zam. wieś Tychów gm. Czarnocin pow. Łódź. (5184 p)

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświad-czenie o zwolnieniu od obowiązko-wej służby wojskowej wydane przez R.K.U. Łódź — Miasto na nazwisko Gauer Ksawery. Legi-tymację szkolną nr. 247, zam. Ki-lińskiego 132. (5168 p)

**LOKALE**

**ZAMIECIE** trzypokojowe mieszka-nie (Katowice Śródmieście) na po-dobne — Łódź, tel. 163-72, godz. 8—14. (5108 p)

**ZAMIECIE 2 pokoje** frontowe i 1/2 piętro centrum na mieszka-nie dwupokojowe z kuchnią i wy-godami za zwrotem kosztów re-montu. Oferty sub: „Zamiana” (5166 p)

**ZAMIECIE 5-cio pokojowe** mieska-nie ul. Narutowicza z wygodami. Najchętniej w Julianowie. — Ofert. pod „Narutowicza”. (5185 p)

**WYNAJME** pokój w Sopotach na sierpień. Telefon 221-60. (5169 p)

**ROZNE**

**FOTOGRAFIE** nagrobkowe (porce-lanowe) wykonuje „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Pro-wincje informujemy listownie. (K 392)

**WIĘKSZY** ładunek zabiorę do Gdańska, Gdyni samochodem ciężarowym, — czwartek rano telefon 146-13. (5192 p)

**MIRA** Wielkińska mieszka nadal na ulicy Wólczajskiej 65 m. 3. (2456)

**LEGITYMACYJNE** zdjęcia ama-torskie wykonuje SZYBKO „Fotoma-ton” Narutowicza 8. (89/P.)

**WYTWÓRNIA PUDELEK TEK-TUROWYCH** — Łódź, Kilińskiego Nr 55, tel. 166-85. wykonuje wszel-kiego rodzaju kartonaże. (5073 p)

**ZAKOPANE** komfortowy pensjonat „ZYCHONIÓWKA” sezon letni od 20 czerwca, telefon 13-20. (P. 825)

**NAPRAWA** ubrań, przeróbka — Wojciechowski, Piotrkowska 59, w podwórzu. (2448)

**KRAWIEC** męski, robi ubrania, spodnie, płaszcze, bryczesy — Wojciechowski, Piotrkowska 59, w podwórzu. (2443)